

Dodatek świąteczny - Życie Akademickie grudzień 2020

W numerze

Od redaktora:	2
„Z Życia Uczelni” w 2020 roku.....	3
Prawdziwa historia Bożego Narodzenia.....	8
Świąteczne klimaty miast europejskich - czasy przedpandemiczne – fotoreportaż.....	14
Kultura na Święta:.....	20



Niech magiczna moc

*Wigilijnego Wieczoru przyniesie spokój i radość,
a Nowy Rok obdaruje pomyslnością i szczęściem.*

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia

oraz Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Rektor

Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

prof. dr hab. Andrzej Rokita.

Od redaktora:

I pomyśl, jakie to dziwne, że Bóg miał lata dziecinne, matkę, osiołka, Betlejem.

ks. Jan Twardowski

Drodzy Państwo,

Aby wreszcie normalność zagościła w naszych domach...



L. P.

„Z Życia Uczelni” w 2020 roku

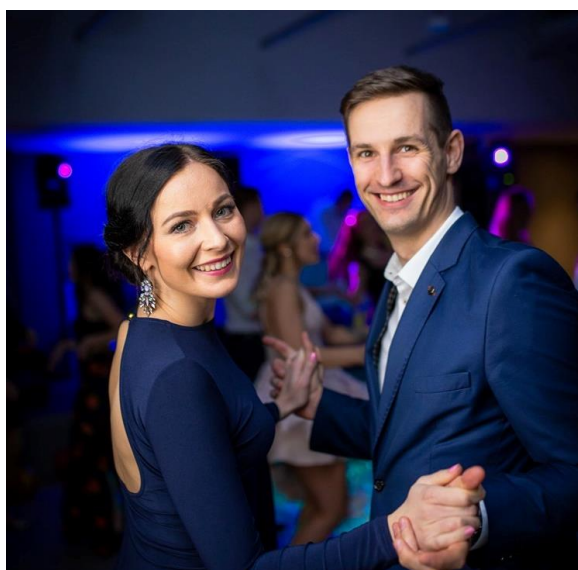
STYCZEŃ



Noworoczny Koncert Debiutów ZPiT AWF Wrocław
„Kalina” w Muzeum Architektury

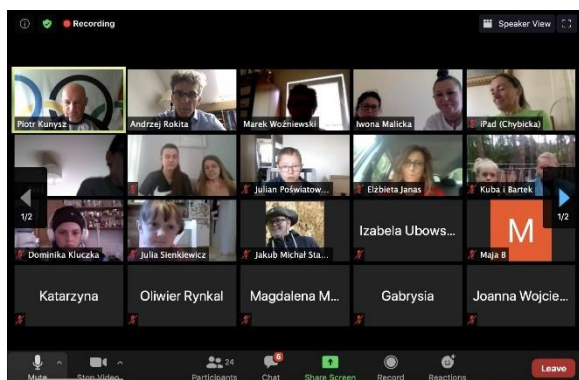
LUTY

Dr hab. Andrzej Rokita, prof. AWF Rektorem
AWF na kadencję 2020-2024



Bal Sportowca

MARZEC - MAJ



SARS COV-2 (COVID-19)

Praca zdalna



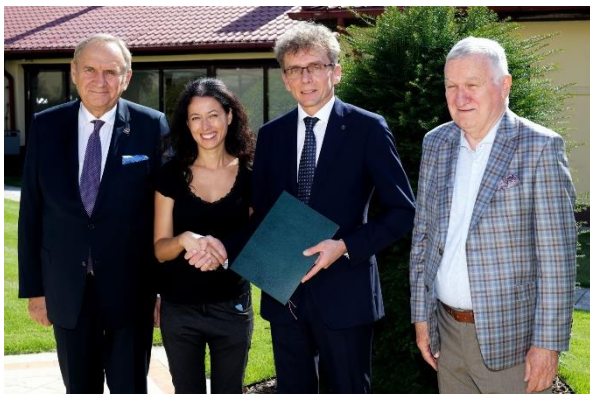
CZERWIEC

Rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, prof. Andrzej Rokita Przewodniczącym Kolegium Rektorów Wrocławia i Opola (KRUWiO)





LIPIEC



Narodowa Reprezentacja Akademicka

SIERPIEŃ

Wyniki rekrutacji na rok akademicki 2020/2021



WRZESIEŃ



Władze Uczelni w kadencji 2020-2024



JM Rektor. Prof. dr hab. Andrzej Rokita odebrał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Andrzeja Dudy, nominację profesorską



Inauguracja Roku Akademickiego 2020/2021
Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu

PAŹDZIERNIK

Immatrykulacja studentów rozpoczynających edukację
w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu





Złożenie kwiatów na grobach Prof. Andrzeja Klisieczkiego i Prof. Zdzisława Zagrobelnego



LISTOPAD



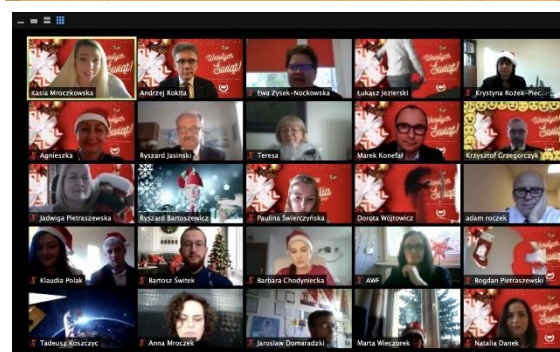
Święto Nauki Wrocławskiej – 75 lat Akademickiego Wrocławia

GRUDZIEŃ

Spotkanie Wigilijne Rektora z Pracownikami Uczelni



Spotkanie przedświąteczne ze studentami



Prawdziwa historia Bożego Narodzenia



Obraz „Betlejem” – autor Peter Bruegel, 1566 rok

(...)25 grudnia obchodzimy święto Bożego Narodzenia czyli wedle tradycji chrześcijańskiej narodziny Jezusa. Jednak jest to umowna data, gdyż tak naprawdę nie wiadomo kiedy dokładnie się urodził. Zatem skąd się wzięła ta data? Dlaczego ustalono datę urodzin Jezusa na ten dzień? Zapraszam do lektury.

Trzeba na początku wspomnieć, że w początkach chrześcijaństwa Boże Narodzenie w ogóle nie istniało. Przez pierwsze trzysta lat istnienia chrześcijaństwa narodziny Chrystusa miały znaczenie tylko ze względu na Jego genealogię potwierdzającą, że jest Mesjaszem.

Według nauczania Kościoła rzymskokatolickiego pierwszym i głównym świętem chrześcijan była niedziela, jako wspomnienie misterium paschalnego. Od drugiego wieku doszedł doroczny obchód śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – Wielkanoc. W Imperium rzymskim niedzielne świętowanie Chrystusa-światłości nadało chrześcijański sens łacińskiej nazwie tego dnia: „dies solis” (dzień słońca, por. ang. Sunday, niem. Sonntag). Bożego Narodzenia nie obchodzono więc w tym pierwszym okresie i szczególnie nie interesowano się datą urodzin Jezusa.

Temat „Jezusa historycznego” – mimo postępującego zeświecczenia Europy – nadal budzi żywe zainteresowanie. Dyskusję nad nim rozpalil w 1863 r. francuski uczony i niedoszły ksiądz, Ernest Renan (1823-92), który w książce „Żywot Jezusa” dokonał krytycznej analizy postaci chrześcijańskiego Mesjasza.

Twierdził, że był on zwykłym człowiekiem – mistykiem, jakich wielu było w Ziemi Świętej. Bogiem mieli go okrzyknąć dopiero uczniowie.

„Data urodzenia Jezusa nie jest znana. [...] Jego ojciec i matka, Józef i Maria, byli prostymi ludźmi – rzemieślnikami żyjącymi z pracy własnych rąk w sytuacji materialnej typowej dla Wschodu – ani w biedzie, ani w dostatku. [...] Jezus miał braci i siostry, z których – jak można wnioskować – był najstarszy” – pisał Renan, którego Pius IX nazwał „europejskim bluźniercą”.



Obecnie przyjmuje się, że Jezus przyszedł na świat w okresie 8-2 p.n.e. Mówią tym dwie kanoniczne Ewangelie Łukasza i Mateusza.

Według Mateusza Jezus urodził się za panowania króla Heroda, który jak twierdzi Józef Flawiusz, żydowski historyk z I wieku – zmarł w 4 roku p.n.e. Z kolei według Łukasza Jezus przyszedł na świat podczas spisu ludności zarządzanego przez cesarza Oktawiana Augusta za czasów wielkorządcy syryjskiego Kwiryniusza. W „Antiquitates Judaicae” Flawiusz pisze, że Kwiryniusz pełnił tę funkcję od 6 do 10 roku n.e. i rzeczywiście przeprowadził spis ludności na początku swoich rządów, czyli w 6 lub 8 roku n.e.

Jak widać ewangeliccy w swoich relacji nie są zgodni, w dodatku ich opis jest dość ubogi. To spowodowało, że w pismach Ojców Kościoła – Tertuliana, Orygenesza czy Ireneusza z Lyonu – brak wzmianek o świętowaniu Bożego Narodzenia. Teolog Andrew McGowan dodaje, że wręcz potępiali oni obchody urodzin bóstw, uznając je za bałwochwalstwo.

Rozważania o dniu narodzin Jezusa pojawiły się dopiero na przełomie II i III stulecia, m.in. u Klementa Aleksandryjskiego (ok. 150-215), który pisał:

„Są tacy, co ustalili nie tylko rok, ale nawet dzień Pańskich narodzin i twierdzą, że miało to miejsce 28 roku panowania Augusta, 25 dnia egipskiego miesiąca pachon. [...] Inni wskazują na 24 lub 25 dzień pharmuthi”.

Po przeliczeniu okazuje się, że wcześni wyznawcy Jezusa uważali, że urodził się on w okolicach 20 kwietnia lub 20 maja. Występowały też inne daty 21 marca, 19 kwietnia, 28 sierpnia, a nawet 17 listopada. Jako potwierdzenie, że nie mogło stać się to zimą uważano też obecność na wypasie pasterzy, którzy zgodnie z ewangeliczną relacją przyszli złożyć Dzieciątku pokłon.

Ksiądz Alexander Hislop (1807-65) – autor kontrowersyjnej książki „Dwa Babilony”, powołując się na XIX-wieczne akademickie autorytety, stwierdzał:

„W dniu narodzin Jezusa pasterze pilnowali trzód, co wydaje się niemożliwe dla warunków zimowych. Jeśli ktoś myśli, że o tej porze panuje w tym regionie nie tak bardzo ekstremalna aura, niech przypomni sobie słowa Jezusa: ‘Módlcie się, żeby wasza ucieczka nie wypadła w zimę’”.

Wynika z tego, że Jezus nie urodził się zimą. Według Biblii pasterze byli z owcami na łąkach. Grudzień w Judei to miesiąc zimowy, gdy owce pozostawały w stajniach. Jak zatem 25 grudnia stał się w tradycji zachodniej dniem narodzin Jezusa?

Pierwsza wzmianka o celebracji tego święta pochodzi z manuskryptu „Kalendarz 354 roku”. Okazuje się, że w tym samym dniu w Cesarstwie rzymskim obchodzono święto synkretycznego bóstwa solarne. Uroczystości ku czci Sol Invictus (Słońca Niezwycięzonego) upamiętniały „narodziny” nowego słońca. Nieco wcześniej Rzymianie obchodzili z kolei Saturnalia – święto równości i pojednania. Co więcej, na kilka dni przed Bożym Narodzeniem wypada przesilenie zimowe obchodzone w wielu pierwotnych religiach Europy



Rzymskie Saturnalia

Współczesna nauka dokonała też ciekawych ustaleń odnośnie innej tajemnicy świąt – Gwiazdy Betlejemskiej. Choć zwykle przedstawia się ją jako kometę, było to zjawisko innego typu – nowa (jasno świecąca gwiazda) lub – co bardziej prawdopodobne – koniunkcja planet.

Analizując dane i modele, astronom i publicysta David Reneke ustalił, że Gwiazda Betlejemska mogła być koniunkcją Wenus i Jowisza z 2 r. n.e. Planety znalazły się wówczas na nieboskłonie tak blisko siebie, że wyglądały jak jedno źródło światła. Zjawisko było widoczne przez krótki czas w połowie czerwca, co dodatkowo wzmacniało hipotezę, że Jezus urodził się w ciepłym miesiącu.

Kandydatek do miana Gwiazdy Betlejemskiej jest jednak więcej. Simo Parpola – archeolog i profesor asyriologii na Uniwersytecie Helsińskim szukał ich przy pomocy babilońskiej astronomii. Ustalił, że mogła to być supernowa z 5 r. n.e., odnotowana także w źródłach chińskich. Ponieważ Mateusz Ewangelista wspominał, że Jezus urodził się za panowania zmarłego w 4 r. p.n.e. Heroda Wielkiego, musiało jednak chodzić o jakieś wcześniejsze zjawisko na niebie.



Parpola skupił się na koniunkcji Jowisza i Saturna z 7 r. p.n.e., którą żywo interesowali się uczeni z Babilonu, o czym świadczą zapiski znalezione w jego ruinach. Planety spotkały się wtedy trzykrotnie, co było wydarzeniem rzadkim i znamionym z punktu widzenia astrologii (wówczas scalonej z astronomią): „W systemie babilońskim Jowisz był poświęcony Mardukowi – najwyższemu z bóstw. Z kolei Saturn symbolizował króla – boskiego pomazańca na Ziemi” – wyjaśniał uczony [1].

Dla wróżących z gwiazd koniunkcja zapowiadała narodziny władcy naznaczonego przez niebiosa i świt nowego porządku świata: „Fakt, że w ostatniej fazie dołączył do niej Mars oznaczał, że król miał nadejść z zachodu, bowiem w wierzeniach babilońskich Czerwona Planeta symbolizowała tę część świata, tj. obszar dzisiejszej Ziemi Świętej” – dodawał Parpola na łamach „Biblical Archaeology Reviews”[2].

Właśnie to tkwi u podstawy legendy o Trzech Mędrcach ze Wschodu. Niewykluczone, że magowie naprawdę ruszyli do Judei, by szukać tam posłańca z nieba. Sprawa była bowiem silnie związana z ich wierzeniami. Parpola twierdzi, że ostatnia koniunkcja przypadła trzy tygodnie przed przesileniem zimowym, kiedy Babilończycy świętowali zwycięstwo boga Nabu nad siłami mroku, co nazywali „dobrą nowiną”.

Jeśli „dobra nowina” (gr. euangélion) była zapożyczeniem z tradycji babilońskiej, czy możliwe, że chrześcijaństwo ma w sobie więcej elementów z religii starożytnego Wschodu? Najpewniej tak, choć dla hierarchów i historyków związanych z Kościołem to temat tabu.

Na przełomie XIX i XX w. pojawiły się śmiałe hipotezy, według których pierwsi wyznawcy Jezusa dokonali licznych zapożyczeń z wierzeń pogańskich, głównie z kultu Mitry. Ten persko-indyjski bóg w I w. n.e. zyskał wielu wyznawców wśród ludności Cesarstwa rzymskiego i był utożsamiany z bóstwem słońca, Heliosem. Jedną z wersji mitu o narodzinach Mitry mówi, że jego matką była dziewica, a miejscem przyjścia na świat jama lub jaskinia, gdzie pokłon oddali mu pasterze.

Urodziny Mitry świętowano 25 grudnia. Kult Mitry był bardzo popularny w Rzymie oraz na Bliskim Wschodzie. Co ciekawe, jego czciciele uznawali niedzielę za dzień święty i praktykowali ceremonie przypominające chrzest i eucharystię. Kult Mitry miał jednak charakter misteryjny i wymagał wtajemniczenia.

Gdy chrześcijaństwo stało się religią państwową, chrześcijanie, aby osłabić kult Mitry, przyjęli, że 25 grudnia, do tej pory obchodzony jako dzień urodzin Mitry, będzie dniem narodzin Jezusa. Święto Bożego Narodzenia zostało chętnie zaakceptowane, ponieważ było wariantem pogańskiego święta Ajona – święta przesunięcia Słońca. Celebracja święta dokonywała się w podziemnym adytonie w nocy z 24 grudnia na 25 i około północy spełniano obrzędy konsekracyjne. O świcie wierni uczestniczyli w procesji z miejsca kultu, niosąc statuettę dziecka jako symbol urodzonego Boga-Słońca przez dziewicę nazywaną Dea Caelestis (Tanit), obca bogini rzymska (peregrina sacra).

Więc jak było wcześniej wspomniane, pierwsza wzmianka o celebracji świąt Bożego Narodzenia pojawiła się w 354 roku.

Święta Bożego Narodzenia do Polski przybyły wraz momentem chrystianizacją. Co o czym należy pamiętać, to przed chrystianizacją w Polsce istniało pogańskie słowiańskie święto – Szczodre Gody, którego reliktem jest zwyczaj kołędowania. Jest wysoce prawdopodobne, że tradycja chrześcijańska zaadaptowała stare zwyczaje i datę na potrzeby kultu Jezusa, ułatwiając postęp chrystianizacji.

W średniowieczu święto Bożego Narodzenia było obchodzone niezwykle hucznie i wesoło. Dopiero w XVII wieku zaczęła się kształtować tradycja, jaką znamy do dziś – święta radosnego, ale też pełnego zadumy nad życiem, śmiercią i zbawieniem. Boże Narodzenie w Prawosławiu oraz w Kościołach wschodnich przypada na 25 grudnia kalendarza juliańskiego, tzn. obecnie 7 stycznia kalendarza gregoriańskiego.



Obraz „Na pasterkę”, autorstwa Juliusza Słabiaka

Charakterystyczne dla Bożego Narodzenia są trzy msze święte wywodzące się z liturgii rzymskiej, które odprawia papież: o północy (pasterka – na pamiątkę wizyty pasterzy w stajence), o brzasku i w ciągu dnia.

Historia udowadnia, że korzenie Bożego Narodzenia wiążą się z Jezusem tylko pośrednio, a wersja przedstawiana przez Kościół jest umowna. Warto pamiętać, że na chrześcijaństwo złożył się dorobek różnych filozofii i religii.

Święta to też czas, w którym powinniśmy się radować, świętować oraz spędzać czas z rodziną oraz bliskimi. Niestety obecnie niemal całkowicie okres świąteczny zamienił się w czas komercjalizmu i materializmu, a dawny duch świąt, gdzieś uleciał. Mimo wszystko zgiełku należy się starać dbać o tradycję oraz o odpowiednią atmosferę świąteczną. A także, aby to był też czas refleksji nad naszym życiem.



Literatura:

-
- Alexander Hislop, „Dwa Babilony”, tłum. Bogusław Kluz, 2011
- Ernest Renan, „Żywot Jezusa”, przekład Andrzej Niemojewski, Wydawnictwo Łódzkie, 1991
- Karlheinz Deschner, „I znowu zapiał kur. Krytyczna historia Kościoła”, Tom 1, URAEUS, Gdynia 1996, rozdział 11- Kult Mitry a chrześcijaństwo
- Monika Przybyłek, Misteria ozyriańskie – widowisko czy rytuał?, Uniwersytet Łódzki 2011, s. 120.
- Andrew McGowan, Ancient Christian Worship: Early Church Practices in Social, Historical, and Theological Perspective. Grand Rapids: Baker Academic, 2014.
- Simo Parpola, „The Magi and the Star: Babylonian Astronomy Dates Jesus’ Birth” Bible Review, December 2001
- S. Bacchiocchi, „Od soboty do niedzieli”, Warszawa 1985
- Jerzy Grześkowiak, Paweł Szczaniecki OSB: Boże Narodzenie – II. W liturgii. W: Encyklopedia Katolicka. T. 2. Lublin: 1976
- Religie świata. Encyklopedia, red. J. Rawicz i in., Kraków [s.a.].
- Roger Beck, The Religion of the Mithras Cult in the Roman Empire. Mysteries of the Unconquered Sun. Oxford University Press, Oxford 2006.

Źródła:

- Biblical Archaeology – How December 25 Became Christmas
- Ancient Origins – Why Christmas held 25th December?
- Histurion.pl – Saturnalia i ich związek z Bożym Narodzeniem
- Leszek Konarski, Tygodnik Przegląd – Boże Narodzenie w marcu? – rozmowa z prof. Aleksandrem Krawczukiem, 2012
- Krzysztof Pilawski, Tygodnik Przegląd – Na obraz i podobieństwo, 2014

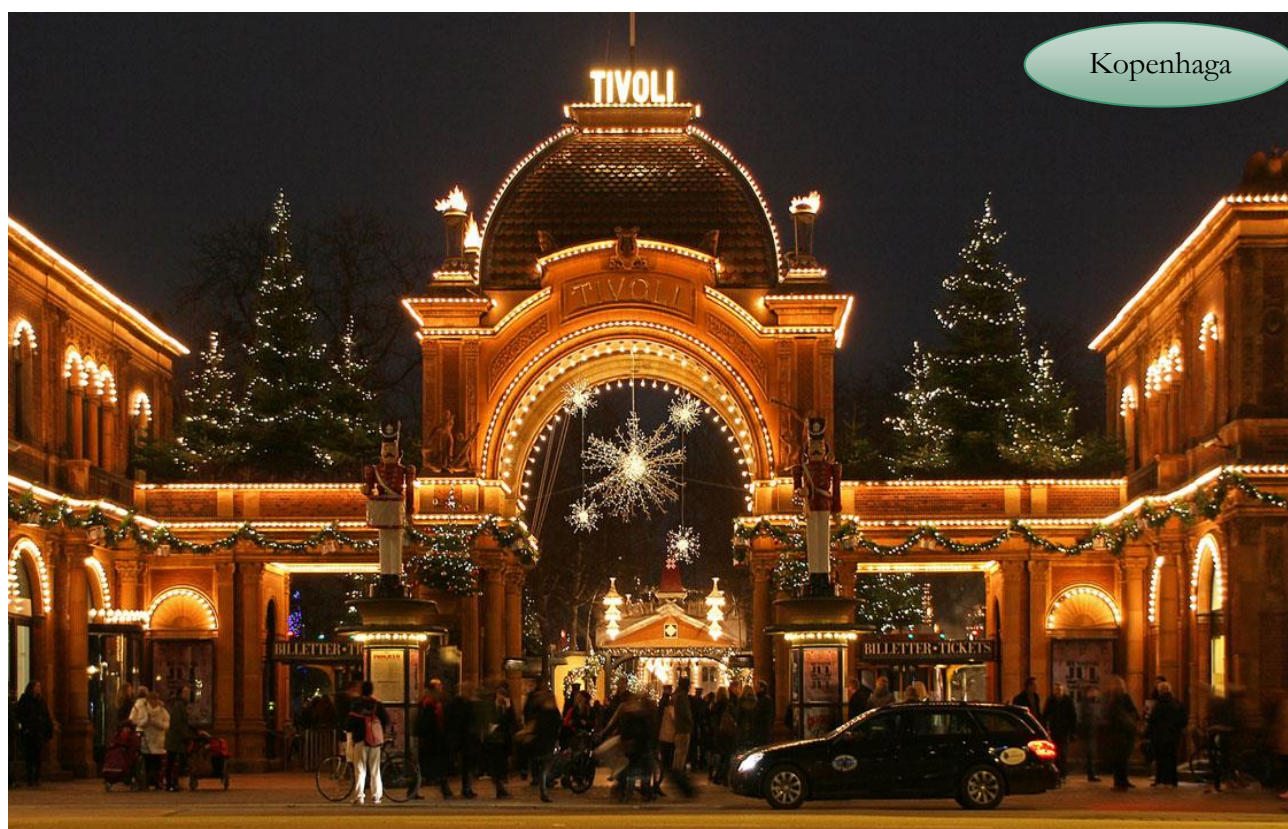
Przypisy:

- [1], [2] Simo Parpola, „The Magi and the Star: Babylonian Astronomy Dates Jesus’ Birth” Bible Review, December 2001 s. 16-23

Tekst pochodzi z <https://historiamniejznanaizapomniana.wordpress.com>

Świąteczne klimaty miast europejskich - czasy przedpandemiczne – fotoreportaż











Praga



Rzym



Kultura na Święta:

Obowiązkowo do obejrzenia...10 najlepszych filmów świątecznych (kolejność, poza pozycjami nr 1 i 2, zupełnie przypadkowa):



Kevin sam w domu (1990)



**W krzywym zwierciadle.
Witaj Święty Mikołaju (1989)**



Family Man (2000)



Elf (2003)



To wspaniałe życie (1946)



Listy do M. (2011)



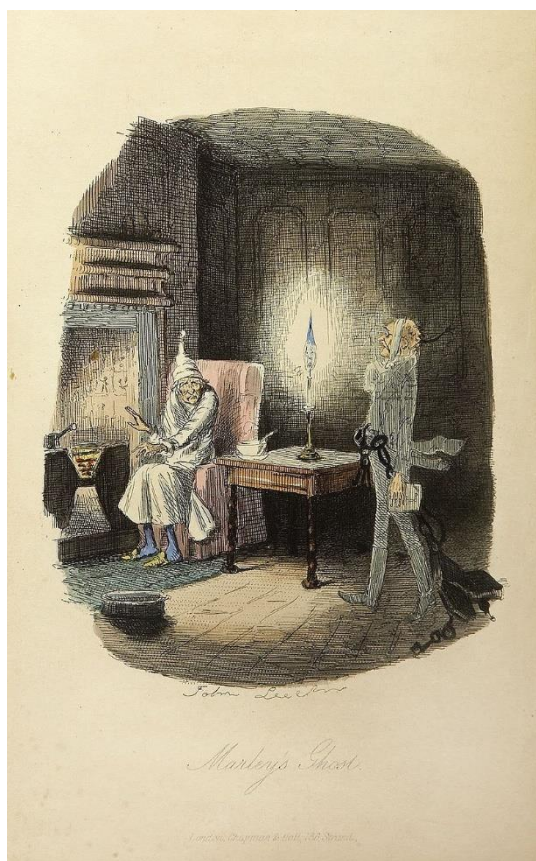
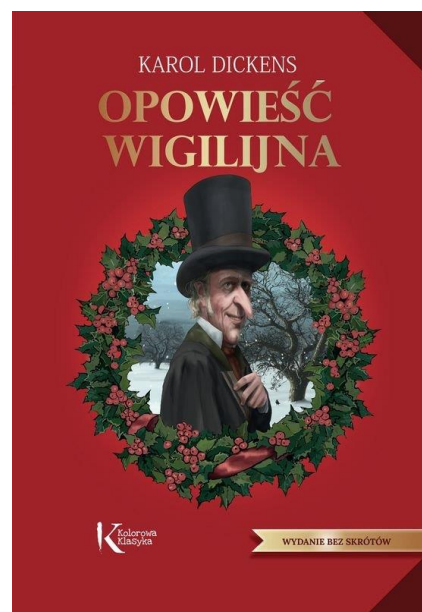
Ekspres polarny (2004)

**Grinch. Świąt nie będzie (2000)****Rodzinny dom wariatów (2005)****Cicha noc (2017)**

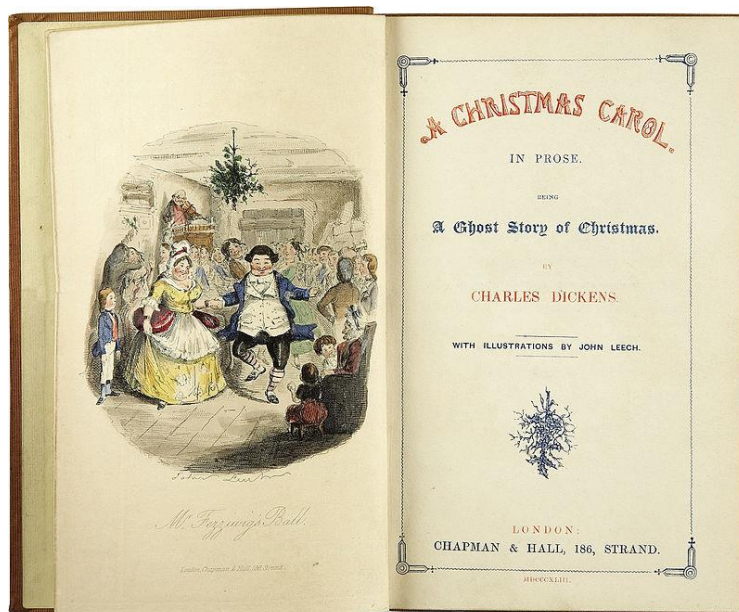
Klasyka „świąteczna: do przeczytania:

Opowieść Wigilijna Dickensa to jedno z najpiękniejszych i najpopularniejszych opowiadań bożonarodzeniowych, które doczekało się wielu adaptacji filmowych.

Głównego bohatera – Scrooge’a poznajemy w dzień wigilii Bożego Narodzenia. Jest tak pochłonięty i zaabsorbowany pomnażaniem swoich zysków finansowych, że w zasadzie nie zauważa, a może i nie chce zauważyć nadchodzących Świąt. Nie raduje się, nie odwzajemnia życzeń, nie wspiera potrzebujących, gardzi dobrem, troską, serdecznością. I nagle ukazuje mu się duch Jakuba Marleya – jego zmarłego wspólnika, okutanego łańcuchami - karą za życie ziemskie. Zgodnie z jego przepowiednią w ciągu kolejnych trzech dni ukazują mu się duchy dawnych, obecnych i przyszłych Świąt Bożego Narodzenia zmuszając naszego bohatera do jakże bolesnej podróży w głąb samego siebie....



Zakończenia już Państwu nie streszczę. Polecam przeczytać to krótkie opowiadanie. Niech stanie się ono przesłaniem dla nas wszystkich na nadchodzący Nowy Rok.



Wszystkiego najlepszego !

Ligia Poniatowska

Strona | 23

Redakcja Życia Akademickiego:

Redaktor naczelna - Ligia Poniatowska, Redaktor techniczny – Anna Cierniak, Edyta Pieniacka, Elżbieta Jakubczak, Fot. Andrzej Nowak

Adres redakcji: Wrocław, ul. Banacha 11, e-mail: zycie@awf.wroc.pl, tel. 602695221, 609109764.